

Rok I (III)

Środa, 27 sierpnia 1947 r.

Nr 43 (497)

Nic się nie zmieniło...

Melodia Horst-Wessel-Lied znowu panuje w Berlinie a SA ożywa w napisach i działalności bojówek hitlerowskich

BERLIN (Obsł. wł.). Od kilku dni Berlin stał się widowiskiem prowokacyjnych demonstracji hitlerowskich, które skierowane są przede wszystkim przeciwko członkom partii lewicowych i żywo przypominają okres poprzedzający dojście hitlerowców do władzy. Między innymi nieznani sprawcy zamordowali w dzielnicy Treptow (sektor amerykański) pomnik ku czci ofiar faszyzmu.

W ubiegły piątek o godzinie 11 wieczorem, większa grupa Niemców maszerowała ulicami w dzielnicy Kreuzburg (amerykańska strefa okupacyjna), śpiewając Horst-Wessel-Lied. Grupa ta legitymowała się pochodniami i biła tych, którzy okazali się członkami Socjalistycznej Partii Jedności (SED). W sobotę rano zdemolowano lokal SED w tej dzielnicy i spalono portrety Karla Marksa oraz przywódców partii.

Tego samego dnia w różnych punktach miasta można było przeczytać na murach domów wyma-

lowane czarna farbą napisy: „SA lebi noch”. W ubiegłą niedzielę zbyszczono cmentarz żydowski w Schoenhaus-Allee (brytyjska strefa okupacyjna). Równocześnie zanotowano wiele drobnych incydentów. Jak za dawnych dobrych czasów, sprawców zabić nie ujęto. Policja tłumaczy się bezsilnością wobec tych nagłych akcji.

Również w fabrykach Siemens, AEG i Loewe zauważono wzmożoną akcję hitlerowską wśród robotników. Warto podkreślić, że na kierowniczych stanowiskach w tych zakładach w dalszych cięgu pozostają ci, którzy dawno powinni ścinać przed sadem denazyfikacyjnym. Wzmocniona działalność hitlerowska przypisuje się w pierwszym rzędzie powracającym ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii jeńcom wojennym.

Na ulicach Berlina widuje się ostatnio defilujące grupy byłych żołnierzy ubranych jeszcze w mundury wojskowe ze wszystkimi odznakami. Grają oni na harmonijkach lub śpiewają piosenki wojskowe. Władze okupacyjne za-

Grand Prix dla Polski za pokaz naszej urbanistyki

PARYŻ (Obsł. wł.). Międzynarodowa wystawa urbanistyczna i mieszkalnictwa w Paryżu zamknęła swoje podwoje w dniu 17 bm. Wystawę, w której udział wzięło 12 państw, zwiędził w czasie jej trwania prezydent Francji, którego w stoisku polskim przywitał ambasador R. P. Putrament i twórca stoiska architekt Z. Karpinski. Międzynarodowa jurę przyznała Polsce najwyższe odznaczenie Grand Prix za całokształt pokazu.

11 tys. ton

konstrukcji mostowych dla Polski

LONDYN (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym załadowano w porcie londyńskim nowy transport towarów, które Anglia ma dostarczyć Polsce w ramach umowy handlowej na ogólną sumę 6 mil. funtów sterlingów.

Transport ten zawiera surowe węgle, bawełnę, odzież, obuwie i lekarstwa. Oprócz tego, jako dar narodu angielskiego Polska otrzymała w najbliższym czasie 11 tys. ton konstrukcji mostów kolejowych.

„Tatry” jadą w świat

PRAGA. Od stycznia br. upaństwowiona fabryka „Tatra” eksportowała więcej niż trzecią część swojej produkcji. Wywozi się przede wszystkim wozy osobowe „Tatra 57b”, dalej ośmioślindrową „Tatra 67” oraz auta ciężarowe. Najwięcej zainteresowania tymi samochodami przejawiają Węgry, które odbierają jedną trzecią całego eksportu „Tatry”.

Tsaldaris nie może utworzyć rządu kilku stronnictw

a powstańcy maszerują na Florine

ATENY (Obsł. wł.). Tsaldaris napotyka w swej misji tworzenia nowego rządu na nierezultatywność trudności, mimo poparcia jakiegoś udziału ambasadorew USA i W. Brytanii. Ponieważ Sophoulis odrzucił powtórnie propozycję wzięcia udziału w rządzie nie ma mowy o formowaniu rządu na płaszczyźnie współpracy kilku stronnictw. Sami poparli są za słabi liczebnie, aby tworzyć rząd jednej partii.

Tymczasem 650 z pośród aresztowanych i więzionych na Ikarii, którzy zadeklarowali się jako przeciwnicy komunizmu zostało uwolnionych z więzienia.

ATENY (Obsł. wł.). Oddziały powstańców greckich rozpoczęły znowu operacje przeciwko wojskom rządowym w szeregu miej-

Wczoraj Warszawa witała

przywódców włoskich socjalistów Pietro Nenni'ego i Lelio Basso

WARSZAWA (Obsł. wł.). O godzinie 19.40 dnia 26 sierpnia przybyli do Warszawy samolotem przewodniczący Włoskiej Partii Socjalistycznej, Pietro Nenni i sekretarz generalny partii — Lelio Basso.

Na lotnisku oczekiwali gości włoskich przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej w osobach przewodniczącego CKW PPS, ministra Pracy i Opieki Społecznej, Rusinka, sekretarza CKW PPS ministra Żegluga Rapackiego, kierownika wydziału zagranicznego CKW PPS p. Dobrowolskiego, oraz sekretarza komitetu warszawskiego p. Jagielskiego. Przybyli również na lotnisko przedstawiciele ambasady republiki wło-

skiej w Warszawie z ambasaderem p. Ambrogio Doninim i pierwszym sekretarzem na czele. Stawili się też licznie poczty sztandarowe stołecznej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej i Organizacji Młodzieżowej TUR.

Występującemu z samolotu przewodniczącego Pietro Nenni powi-

„Oświećmy”-nowy film polski realizujący najlepsi artyści

i tysiące statystów

WARSZAWA. Na terenie obozu oświecimskiego i pobliskiego podobozu w Brzezinkach już od 7 lipca ekipa „Filmu Polskiego” kręci nowy film długometrażowy pt. „Oświećmy”.

Film ten będzie gotów w październiku, a w grudniu ukaże się na ekranach nie tylko w kraju, lecz również za granicą. Jak można sądzić z wykonanych już fragmentów, poziom filmu jest wysoki. Scenariusz napisał reżyserka Jakubowska, dłużej wzięniarka Brzezinek, obozu dla kobiet, w którym rozgrywa się w lwiej części akcja filmu.

Grupa aktorska liczy 27 osób. Grają: Bartłomiej, Grapińska, Fi-

Plan obrony międzyamerykańskiej w nowej wersji

PETROPOLIS (Obsł. wł.). Kompromis, opracowany przez specjalną komisję konferencji międzyamerykańskiej przewiduje, że w razie ataku z zewnątrz miałyby nastąpić natychmiastowa zbrojna akcja obronna narodów amery-

kańskich. W wypadku natomiast, gdyby jeden naród amerykański zaatakował inny naród amerykański, zbrojna akcja wojskowa musi poprzedzić wyczerpanie wszystkich środków pokojowych, a poszczególnym narodom amerykańskim porostawioną wolną rękę co do udziału w obronie zaatakowanego państwa.



Ostatni etap produkcji wina, to pakowanie już zalakowanych butelek — po czym wędrują one już wprost do konsumenta (Reportaż str. 3).

Po kilkudniowej walce ze sztormem 15 nagród przemysłowców statek-widmo roztrząsał się o skały

Tragiczny finał międzynarodowej afery przemysłowców morskich

WARSZAWA (Obsł. wł.). Od kilku dni radiostacje portów bałtyckich były alarmowane rozpaczliwymi sygnałami SOS, pochodzącymi z nieznanego statku. Na ratunek wyjechały szcigające norweskie i szwedzkie patrolowce — w międzyczasie jednak sygnały umilkły. Dopiero po parodniowych poszukiwaniach odnaleziono na skałach wysp Skioerów, w pobliżu Goeteborga roztrzaskany kuter i jednego członka rannego członka załogi — Finna. Czterech jego towarzyszy prawdopodobnie utonęło — ciała ich nie odnaleziono.

Jak się okazało (całostronico- wy) rozbiły kuter był jednym z

najbardziej awanturniczych statków przemysłowców na Bałtyku. Jego międzynarodowa załoga składała się z dowódcy, gdańszczyźnianina Fistera, trzech Skandynawów i Polaka Andrzeja Wiśniewskiego.

Fister był znanym przemysłowcem już przed wojną. W okresie wojny pozostawał na usługach wywiadów walczących stron. Ostatnio udało mu się wprowadzić w błąd władze polskie, dzięki czemu jako „ofiara prześladowań hitlerowskich” i obywatel Gdańska został rehabilitowany.

Fister i jego wspólnicy przemycali przede wszystkim spirytus i srebro do Szwecji i Norwegii. Ścigani przez władze celne wszystkich państw bałtyckich, byli przez dłuższy czas nieuchwytni. Dopiero teraz szalejący sztorm połowy kres ich działalności.

15 nagród

czeka naszych Czytelników biorących udział w konkursie spostrzegawczości. Blisko sześćset osób podajemy na str. 2

Partia agrariuszy rozwiązana Nic nie uratuje Petkova

SOFIA (Obsł. wł.). Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło rozwiązanie opozycyjnej partii agrariuszy, której przywódcą był Petkow. Przedstawiciele partii w Zgromadzeniu zostali pozbawieni mandatów.

Sam Petkow jak wiadomo został skazany na karę śmierci i oczekuje w więzieniu na wyrok. Rząd ZSRR odpowiedział na noty rządów USA i W. Brytanii, że nie może wziąć udziału w rozprawianiu sprawy Petkova razem z rządami tych państw, gdyż byłoby to mieszanie się w wewnętrzne sprawy Bułgarii.

Wiązanka kwiatów od Naczelnego Wodza na grobie bohaterów Armii Ludowej

WARSZAWA (Obsł. wł.). Wczoraj w trzecią rocznicę bohaterstwa śmierci warszawskiego Stabu Armii Ludowej organizacje społeczne składały hołd na grobie poległych oficerów. W imieniu Wojska Polskiego Marszałek Żymierski w towarzyszywie gen. gen. Jaroszewicza, Zarzyckiego i Góreckiego złożył wiązkę kwiatów na grobie poległych członków dowództwa Armii Ludowej.

Po doświadczeniach ojca Mikołaj Horthy nie ma zamiaru zajmować się polityką

MONACHIUM (Obsł. wł.). Członkowie rodziny byłego regenta Węgier, admirała Horthy'ego udzielił wywiadu prasowego, w którym starał się „wybielić” postępowanie regenta w czasie wojny. Według ich oświadczenia cała rodzina Horthy'ch była sledzona przez Gestapo. Ody starszy syn regenta, Mikołaj nawiązał kontakt z dwoma przedstawicielami marszałka Tito — okazało się, że Niemcy wiedzieli o tym. W czasie rozmowy z tymi przedstawicielami do pokonu uderzył się gestapowcy, którzy zastrzelili na miejscu obu Jugosłowian a Mikołaja Horthy'ego pobili.

W jesieni 1944 roku członkowie rodziny, byłego regenta zostali

porwani przez słynnego asa wywiadu hitlerowskiego Skorzenego i wywiezieni do zamku Hirschberg.

Obecnie 79-letni admirał Horthy mieszka wraz z żoną w małym wiosce na południe od Monachium i pisze pamiętniki. Jego syn oświadczył, że nawet w razie sprzyjających okoliczności nie powróci nigdy na Węgry i nie ma zamiaru zajmować się polityką.

Proces Foerstera odroczony

WARSZAWA (Tel. wł.). Zapowiedziany na dzień 23 września br. proces byłego gauleitera Warszawy Alberta Foerstera przesunięty został na dzień 20 października r.b. (s.a.)

TU mówi PPS

Każde pokolenie uczy się na błędach i omyłkach swoich poprzedników, — w tym leży sens i znaczenie historii. To szczególnie obowiązuje nas, członków Polskiej Partii Socjalistycznej.

Dziesięć lat temu, na skutek krzywd i wyrzutu w stosowanych przez rząd sanacyjny, nastąpiła radykalna chłopów wrosły do tego stopnia, że w Rzeszowskim rozpoczął się ruch strajkowy, który jak iskra groziła ogarnięciem i plomieniem rewolucyjnym szerokich polski kraj.

System sanacyjny został zagrożony, próbowano represjami i łapaniem charakterów zgnieść falę strajkową.

W tym czasie do ówczesnego kierownictwa naszej Partii zwrócił się przedstawiciel radykalnych chłopów o pomoc przy podjęciu akcji politycznej równoległej ze wsią i proklamowanie na znak solidarności strajku powszechnego.

Ówczesne kierownictwo PPS w osobach Czapskiego i Puźnika, mimo łatwego szafowania rewolucyjnym frazesem, było w swej istocie prawicowe, antyjednostkowe i przez drogi okłone u b. prezydenta Mościckiego szukało porozumienia z burżuazją i mieszczańskimi oddziałami kilku sanacyjnych.

W obawie przed wzrostem wpływów lewicowych kierownictwo naszej Partii cofnęło się przed akcją zdecydowaną i strajk powszechny nie został proklamowany: groźba wstąpienia nad rządami sanacyjnymi minęła, w dwa lata później Polska zapłaciła za tę słabość, za brak rewolucyjnej decyzji — kłeszką wrześniową.

W dziesięciolecie tych historycznych wypadków niech będzie wszystkim przestroga i nauka, ażeby nie zadawała się w obecne ludzi ich rewolucyjną deklaracją, lecz stosować ocenę wartości socjalistycznej człowieka i członka Partii w skali jego czynów.

Bez 30 miliardów ani rusz...

PARYŻ (Obsł. wł.). Przedstawiciele 16 państw bałtyckich udział w realizacji nieistniejącego planu Marshalla po zapoznaniu się z potrzebami gospodarczymi swoich krajów doszli do przekonania (i tygodniowy), że bez pomocy USA w wysokości co najmniej 30 miliardów dolarów zachodnia Europa nie będzie się zwinąć.

W związku z tym paryski korespondent „New York Times” pisze, że jedynym wyjściem dla tych państw byłaby współpraca gospodarcza z Europą Wschodnią.

Niemiecki koks uratuje Francję od przewagi niemieckiej stali

LONDYN. (Obsł. wł.). Rozmowy w Waszyngtonie i Londynie na temat poziomu produkcji przemysłu niemieckiego a w szczególności Zagłębia Ruhry weszły w fazę końcową. Francja nie wniosła sprzeciwu w sprawie podwyżki produkcji stali ale zażądała gwarantowania jej znacznych dostaw koksu z Niemiec aby poziom produkcji stali we Francji nie był niższy od produkcji niemieckiej.

W Waszyngtonie przewidują, że do Niemiec zostanie wysłany specjalista celem zbadań zagadnień przemysłu niemieckiego.

Ratyfikacja układu polsko-jugosłowiańskiego

BELGRAD. (Obsł. wł.). Jugosłowiańskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało układ o przyznaniu Polsce, Czechosłowacji i Rumunii oraz traktaty pokojowe z Bułgarią i Węgrami.

Zabrać Japonii kolonie „bez zubożania kraju”

pragnie Anglia

CANBERRA. (Obsł. wł.). Wczoraj odbyło się pierwsze wspólne zebranie członków Brytyjskiej Wspólnoty Narodów w sprawie traktatu pokojowego z Japonią. Posiedzenie odbyło się przy drzwiach zamkniętych, oficjalny komunikat ogłoszony po nim mówi o „ogólnej dyskusji nad wszystkimi zagadnieniami traktatu”.

Przewodniczący delegacji brytyjskiej — minister dominionów lord Addison złożył oświadczenie, że Anglia jest zainteresowana sprawami Dalekiego Wschodu i musi bronić tam swych spraw. Na konferencji prasowej Addison zakomunikował, że pragnieniem Anglii

Anglicy nie kwapią się do służby wojskowej

LONDYN. Agencja Reutera podaje, iż, jak twierdzą w brytyjskich kołach wojskowych, minister obrony Alexander jest bardzo zadowolony z powodu wyników zaciągu ochotników do brytyjskich sił zbrojnych. Wyniki te miały być niewystarczające w stosunku do cyfr projektowanych. Rząd podobno zamierzał zwerbować każdego z trzech rodzajów wojsk po 100 tysięcy osób. Na razie jednak udało się zwerbować 65 tysięcy ochotników do floty morskiej, 47 tysięcy do lotnictwa, oraz 30 tysięcy do armii lądowej.

Drugi konkurs spostrzegawczości!

Szukajcie ukrwiera znaną w treści dzisiejszego numeru

Nasz nowy konkurs również będzie polegał na odnalezieniu w treści numeru zdania rozbitego na poszczególne wyrazy.

Pomiędzy uczestników konkursu, którzy nadesłali największą ilość trafnych rozwiązań zostanie rozlosowanych piętnaście następujących nagród:

- I — 3.000 zł.
- II — 2.000 zł.
- III-IV po 1.000 zł.
- V-X po 500 zł.

oraz pięć nagród pocieszenia w postaci książek Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” według własnego wyboru. Konkurs będzie trwał pięć dni. Czytelnicy powinni nadesłać odpowiedzi ze wszystkich dni konkursu. W decydującej rozgrywce będzie decydowała bowiem ilość nadesłanych trafnych odpowiedzi. (Kuponów nie należy nadsyłać pojedynczo.)

Korea - amerykański rygiel w Azji i pierwsza linia obrony „dolarowej demokracji” USA

Mówiąc o Dalekim Wschodzie — myśli się przede wszystkim o Chinach, jako o potężnym zbiorowisku ludności i olbrzymim terytorium. Chiny są najkapatelniejszym problemem Dalekiego Wschodu i sprawą chińską, że względu na jej niezwykle skomplikowanie, przedstawia dzisiaj cały kompleks zagadnień politycznych, ekonomicznych i społecznych, od których rozwiązania zależy niewątpliwie ustabilizowanie ciągle płynnej sytuacji w Azji.

DWA NURTY — DWA STANOWISKA

W Azji od lat dwudziestu ściera się ze sobą dwa nurty. Pierwszy to głęboko zakorzeniony przez wiekowe tradycje nurt zachowawczy — drugi to młody nurt rewolucyjny społeczny.

Hasła rewolucyjne do niedawna były uważane za świętokradkę i polipolonię. Działalność polityczną w Azji przeżyła olbrzymia fala buntu społecznego, która skierowała się przeciwko kolonialnej polityce wielkich mocarstw morskich. Dlatego Anglosas z taką wyrażoną obłądą bronią tego, co jest tradycją i przez konserwizm trzymają ludzi Azji w ciem-

nocie i rozbijają je na kasty, grupy, klany zwalniając między sobą.

Narody Azji pragną zagadnienia gospodarcze przystosować do zagadnień społecznych, to jest gospodarce swoją nagiąć do wymagań postępowych ruchów społecznych tak, by zasoby materialne służyły narodom, a nie osłabły ich. Tymczasem państwa prowadzące politykę kolonialną zmierzają do narzucenia im takich warunków gospodarczych, któreby potrafiły wpływać na kształtowanie się stosunków społecznych — naturalnie korzyśnych dla polityki kolonialnej.

KOREA AMERYKAŃSKI RYGIEL NA DALEKIM WCHODZIE

Korea, której naród od dawnych czasów walczył o swoje prawa i wolność, w wojnie przeciwko Japonii widziała ostatni etap swej walki o wyzwolenie. Koreanicy jeszcze w okresie, kiedy fronty były daleko od ich kraju, stworzyli silny ruch oporu i doskonale zorganizowaną partyzantkę przeciwko japońskiemu wale. Ruchem tym kierowały przede wszystkim postępowe elementy koreańskie, które widziały w nim walkę o niepodległość i o sprawiedliwość społeczną. Tymczasem Korea stała się kluczową pozycją Azji. Stany Zjednoczone ze względu na kluczowe położenie Korei pragną z tego polowypu stworzyć

bazę, broniącą ich interesów w Chinach.

Jeżeli do tego dodamy jeszcze, że kapitał amerykański jest mocno zaangażowany w przemysł w Korei i w jej plantacjach — rozumiemy, że polityka amerykańska zmierza do podporządkowania Korei swojemu wpływowi. Polityka taka przyczynia się w znacznej mierze do przeciągnięcia niewygodnego status quo, tj. wojskowej okupacji Korei i podziału na dwie strefy.

KOREANCY BURZA SIĘ

Amerykańskie wojska okupacyjne są pierwszą linią obrony

Nowa epidemia paraliżu dziecięcego w Berlinie

BERLIN. Epidemia paraliżu dziecięcego ogarnęła sektor amerykański Berlina. Amerykański zarząd wojny postanowił zamknąć wszystkie szkoły. Obywatele amerykańscy przebywający w Berlinie wzywani są do nie odwiedzania teatrów i kin niemieckich oraz do możliwie najmniejszego korzystania z tramwajów i kolei. Niemcom zakazano tymczasowo uczęszczania do teatrów i klubów amerykańskich. Podczas epidemii żołnierze amerykańscy nie mają prawa odwiedzać Niemców w ich mieszkaniach.

Skurczą się angielskie żołądki Rząd zapowiada wielkie ograniczenia żywnościowe Good luck — wołają londyńczycy do premiera i ministrów

LONDYN. (Obsł. wł.). Z rzadko spotykanym podnieceniem oczekiwali Anglicy na wyniki poniedziałkowego posiedzenia rządu. Nie chodziło tym razem o wielkie zagadnienia polityki międzynarodowej, ale o rzecz całkiem prozaiczną, a jednak bezpośrednio obchodzącą każdego Anglika. Mianowicie o to, czy skape już teraz racje żywnościowe ulegną dalszym ograniczeniom i ile w rezultacie gramów będzie wynosiła porcja chleba, szynki czy sera.

Na nadzwyczajne posiedzenie przyszedł samolotem sam premier, przerywając urlop, który na lonie natłuszczył w północnej Anglii. Trzech innych ministrów również przerwał urlopy. Samochody, którymi jechali z lotniska na Downing Street, gdzie odbywała się po południu narada, odprowadzano na ogół wymownym milczeniem. Od czasu do czasu tylko ktoś krzyknął: good luck — dobrego szczęścia.

Posiedzenie trwało kilka godzin. Nie wydano dotychczas żadnego

kilkudziesięciu tysięcy cudzoziemców — głównie chodzi tu o Polaków — a tymczasem związki zawodowe nie bardzo chcą się na to zgodzić.

Pewne odprężenie przyniosły wiadomości o projektowanej pomocy przez poszczególne dominia. Ale sprawa nie wygląda wcale tak prosto, przyczyn okazało się, że Anglia jest już winna swoim dominionom prawie dwa miliony funtów, z czego przeszło połowę samym Indom. Ich projektowana pomoc to również tylko półśrodek, za który trzeba będzie później zapłacić wraz z dużymi procentami.

Prasa londyńska, donosząc o naradach rządu (zob. Kurier) — we wtorek odbyła się druga konferencja na ten sam temat — pisze, że szczegółowy rozporządzeń są już na ukończeniu. Rozporządzenia te obejmą nie tylko ograniczenia żywnościowe, ale także wzmocnienie kontroli nad rozmieszczeniem sił roboczych i podwyższenie wydobycia węgla.

Ta ostatnia sprawa wywołała niespodziewaną zmianę planów. Rząd mianowicie apelował o codzienne przedłużenie czasu pracy w kopalniach o pół godziny. Tymczasem związki górników po długich debatach zgodziły się na zawieszenie ustawy o pięciodniowym tygodniu pracy i postanowiły, że przez 9 miesięcy górnicy będą pracowali w soboty.

Duże trudności ma dalej rząd z nakłonieniem zainteresowanych związków na wyrażenie zgody co do zatrudniania cudzoziemców, zwłaszcza na roli. Projektowane zwiększenie produkcji rolnej nie da się osiągnąć bez zatrudnienia

Ścigacz niemiecki zostanie wydobyty z dna morza

USTKA. W porcie Ustka kończą prace nad wydobywaniem zatopionego wraku niemieckiego ścigacza (Wielu stalych), który spoczywa w jednym z basenów portowych.

Nowe zasady przeliczeniowe ułatwią kupcom eksport za granicę

WARSZAWA. W ostatnich miesiącach poważnie ożywił się eksport sektora prywatnego. Kilka firm prywatnych od początku obecnego sezonu eksportuje polskie jaja do Szwajcarii i Anglii. Poza tym firmy prywatne w sierpniu eksportowały dziesiątki ton wiktyni do Szwajcarii, Anglii, Szwecji i Danii — płytki kamionkowe i szaki drenarskie.

W związku z wprowadzeniem z dniem 1. IX br. nowych zasad przeliczeniowych dla transakcji eksportowych i w związku z ustaleniem planu eksportowego, który zastosuje daleko idący automatyzm w zalewaniu formalności eksportowych — należy się spodziewać znacznego wzrostu transakcji sektora prywatnego.

demokracji — oświadczył kiedyś gen. Mac Arthur. My musimy — dodać — demokrację dolarowej”

Amerykanie popierają na Korei dawny, dobrze przez Japonczyków wyprobowany feudalizm. Korespondent skarża się, że nawet podczas wojny z Japonczykami było im lepiej. Wybuchają wciąż strajki głodowe a przez kraj (strefa amerykańska) przechodzą fale demonstracji i protestów.

Najszlachetniejszy odłam narodu pobawiony jest praw — a wszyscy dlatego, że kapitalizm amerykański upatrzył sobie Koreę, jako rygiel gwarantujący bezpieczną eksploatację Chin i bazy swej armii na Dalekim Wschodzie.

Kos.

Nowa Fundlandia dziesiąta prowincja Kanady?

NOWY JORK. W Ottawie prowadzone są rozmowy w sprawie przystąpienia Nowej Fundlandii do Kanady na prawach 10. prowincji. Sekretarz delegacji nowofundlandzkiej oświadczył, iż projekt porozumienia został całkowicie opracowany.

Decyzja w sprawie połączenia się winna uzyskać aprobatę ludności Nowej Fundlandii, wyrażoną w drodze referendum oraz zgodę parlamentu kanadyjskiego.

„Święta wojna” i nieszczęścia dla Holandii przewiduje „Het Parool”

HAGA. (Obsł. wł.). Postępowy dziennik „Het Parool” krytykuje kontynuowanie wojny przeciwko Indonezji. (Czytelników).

Zdaniem dziennika dalsze działania wojenne na Jawie spowodują wystąpienie przeciwko Holandii całego archipelagu indonezyjskiego. Ta „święta wojna” przyniesie nieszczęście i straszną klęskę narodowi holenderskiemu. Także holenderskie związki zawodowe wystąpią przeciwko rządowi, który prowadzi kraj ku przepaści.

Łaba poniesie towary czeskie do Morza Północnego

PRAGA. Czechosłowacja zawarła umowę z brytyjskimi władzami okupacyjnymi w Niemczech w sprawie wykorzystania statków rzecznych na Łabie dla transportu towarów czechosłowackich do portów Morza Północnego.

Florę i faunę Azji Środkowej na przestrzeni 3 tys. kilometrów zbadać Duńczycy

KOPENHAGA. Znany podróżnik duński Henning Haslund-Christensen projektuje trzecią z kolei wyprawę do Azji Środkowej. Podróżnik duński zamierza wyruszyć na początku października i chce przebyć 3 tysiące km od granicy Afganistanu do wybrzeża Oceanu Spokojnego. Ekspedycja uda się z Bombaju do granicy afgańskiej, a stamtąd do południowej Tybetu. Tam ekspedycja rozdzieli się na dwie grupy, z których jedna będzie miała swą bazę w Pekinie, druga zaś w zachodnich Himalajach.

Celem tej wyprawy, która potrwa 14 lat, jest zbieranie szczegółowych danych, dotyczących flory, fauny, mieszkańców i kultury tego niezbadanego jeszcze kraju.

Nie będzie już podziału na Czechi, Morawy i Słowację

PRAGA. (Obsł. wł.). Projekt nowej konstytucji wysunięty przez czechosłowacką partię komunistyczną został przyjęty przez całe społeczeństwo z entuzjazmem. „Rude Pravo” donosi, że 70 komitetów narodowych z prowincji nadesłało już listy z wyrażeniami poparcia dla projektodawców. Nowa konstytucja przewiduje m. in. zmianę podziału administracyjnego kraju na obwody a nie na kraje, jak to było dotychczas.

patrzmy ŚWIAT

Ogórki i do'ary

Druga połowa sierpnia to od wielu lat okres tradycyjnie ogórkowy. Ale nie bardzo w tym roku. W tej chwili bowiem odbywa się w różnych częściach świata szereg konferencji i dyplomatów, zamiast wypoczywać na urlopie, głowią się nad rozwiązaniem wielu dręczących świat zagadnień.

W Paryżu trwa jeszcze konferencja 16 państw nad planem Marshalla. W Genewie rozpoczęły się narady organizacji żywnościowo-rolniczej ONZ. Londyn gości przedstawicieli trzech mocarstw w sprawie przemysłu przemysłu niemieckiego. W Waszyngtonie trwa anglo-amerykańskie rozmowy nad zwiększeniem wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry. W Canberra otwarto wczoraj narady przedstawicieli imperium brytyjskiego nad przyszłym traktatem pokojowym z Japonią.

W naszych komentarzach omawialiśmy już prawie wszystkie te konferencje. Ale jest jeszcze jedna, może nie bezpośrednio obchodząca Europę, ale przecież z różnych względów zasługująca na uwagę. To konferencja pan-amerykańska („Ekras Tygodnia”) w Petropolis.

Ostatnio zarysowały się tam duże rozbieżności pomiędzy Argentyną, Stanami Zjednoczonymi. Chodzi mianowicie o pakiet obrony półkuli zachodniej. USA zaproponowały, że w wypadku jakiegokolwiek agresji na jedno z państw wszystkie inne powinny wystąpić z interwencją. Argentyna twierdzi, że taka interwencja może nastąpić tylko w wypadku, jeżeli agresja wyjdzie spoza samej Ameryki. Jeżeli będzie to „agresja wewnętrzna”, jeżeli tak można powiedzieć, to interwencja może nastąpić dopiero po decyzji rady ministrów spraw zagranicznych państw amerykańskich.

Nie wiadomo jeszcze, jaka zapadnie w Petropolis decyzja. Z tej jednej jednak sprawy widać, że Stany Zjednoczone zmierzają do zapewnienia sobie prawa interwencji zbrojnej i niczym niekwestionowanej. A ponieważ wiemy, że walki zarówno wewnętrzne jak i zagraniczne międzynarodowe w Ameryce Południowej są zjawiskiem niemal powszechnym, wynika jasno, że USA zapewniłyby sobie rolę zbrojnego mediatora we wszystkich nieporozumieniach, oczywiście mediatora, który na tych zatargach skorzystałby najwięcej.

Trzeba przyznać, że jest to konsekwentne realizowanie hasła imperializmu dolarowego. Nawet w okresie ogórkowym. (Jed)

Trzyosobowa komisja zbada spór w Indonezji

NOWY JORK. (Obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa na posiedzeniu poniedziałkowym przyjęła wniosek delegacji USA o utworzeniu trzyosobowej komisji, która zajmie się zbadaaniem sprawy sporu między Holandią i Indonezją. Oprócz tego Rada nałożyła obowiązki na konsularne placówki USA, W. Brytanii, Francji, Chin i Belgii kontrolowania wykonania decyzji o zawieszeniu broni.



KUPON KONKURSOWY

4

Zdanie dnia dzisiejszego brzmi:

Moje nazwisko i adres:

Józku i Walerku



— Walerku, smaruj te brylanty; idźmy zapoznać jakie panny.



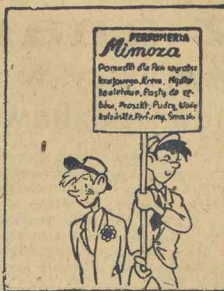
— Gdzie ze kobiety się po-działy? Chyba wszystkie na we-wczasach, czy co?



— Wiesz Walerku? Mam spó-sób na baby!



— Bierz tego mimoza na tyczkę i hulamy na deptaki!



— Nie bój nic, ty dumny! Zaraz będzie ich tu aż za du-żo.



— Istotnie, tylko w tej per-fumerii wszystko jest w naj-wyższym gatunku.

Plon niesiemy plon

Radosna defilada dziecięca na dożynkach w Białym Kamieniu

W krakowskich, łowickich i kujawskich strojach dzieci wysługały jak barwny bukiet kwiatów



Grupa dzieci „Karpacz” w defiladzie.

Skromny majateczek Kuratorium wrocławskiego Białego Kościoła był w ubiegłą niedzielę terenem nieodczłennych widowisk. Dzieci przebywające w Domu Dziecka w tym majatku, urządziły dożynki.

Okazując zrozumiałe zainteresowanie młodocianym gospodarstwem, na dożynki przybyli kurator Feliks Bursa, przedstawiciel wojska płk. Lipiński, przedstawiciel województwa p. Gódniewski, ministerstwa Oświaty p. Michałowski i wicestarosta powiatu Strzelina p. Stepkowski. Przybyli również grupy dzieci z innych „Domów” na terenie województwa, a więc z Michałowa, Kłodzka, Szklarskiej Poręby, Karpacza, i Zaklikowy. Wszystkie dzieci w liczbie ponad 300 od lat 4-18, ubrane były w stroje regionalne, w których przeważały stroje krakowskie, łowickie i kujawskie. To też w czasie Mszy Polowej na otwartym powietrzu, dzieci wyśpiewały, jak pole różnobarwnych świeżych kwiatów.

Z ŻYWIARSKIMI I KOSIARKAMI
Po Mszy św. przemastrowała przed władzami radosna dziecięca defilada, przepłataną furami zboża, żniwiarkami i kosiarkami.

Na podwórzu majatku odbyła się najciekawsza część dożynków: — produkcje dzieci.

Grupa dzieci z Karpacza w stylizowanych strojach mazurskich, budzi ogólnie zainteresowanie swoimi tańcami układami i reżyserii w starszej dziewczynki Marii Nasiorowskiej, która popisuje się również tańcami solowymi, pełnymi wdzięku i doskonałej plastyki. Skarżył się kiedyś kierownik wrocławskiego baletu na brak młodego narybku baletowego, oto gdzie może szukać nowych talentów: w Domu Dziecka w Karpaczu!

Dzieci z Zaklikowy pisały się akrobataki tworząc trudne piramidy wymagające wielu godzin gimnastyki i ćwiczeń.

DZIECI ODZYSKAŁE CZĘŚCIO-
WO I CAŁKOWICIE

Do pewnego stopnia atrakcja dożynków były grupy dzieci polskich z Kaskastanu i Westfalii. Pierwsza grupa zorganizowana w

roku 1942 w Rosli, pisaływa się już tańcami w Moskwie, gdzie cieszyła się dużym powodzeniem. W roku 1946 dzieci przybyły do Polski i zostały umieszczone w Domu Dziecka w Kłodzku, gdzie uczą się i wychowują.

Dzieci z Westfalii, to dzieci emigrantów do tej pory przeby-

walących za granicą, przybyły na zaproszenie Rządu Polskiego, nie-
stety tylko na 4 tygodnie. W dniu przyjazdu do kraju, dzieci te w ogólnej liczbie 130, ledwie mówily po polsku, dzisiaj po niespełna czterech tygodniach, Eleonora Ryterska powitała gości wzruszającym wierszykiem w doskonałym języku ojczystym, również całkiem swobodnie porozumiewała się z resztą dzieci po polsku. Grupa ubrana była w kosztowne stroje krakowskie (dar Kuratorium), w



Dzieci śląskie w oczekiwaniu na defiladę.



26

Powieść współczesna

Na pogrzeb ojca p. Bojanowskiego wybrała się jego koleżanka biurowa p. Cichoniowa w towarzystwie swej przyjaciółki, malarki Łodygowskiej.

I tak się to stało, że na pogrzebie pana pułkownika, wśród ogromnego tłumu ludzi, który odprowadzał go na ostatni spoczynek, znalazła się pani Maria Cichoniowa i panna Aniela Łodygowska. Z trudem dostały się do przepelnionej kolejki, bo tymi właśnie wagonami jechała orkiestra wojskowa, która z jakiegoś tam powodu, miała również wziąć udział w tym pogrzebie, i jeszcze większym trudem docisnęły się do domu pułkownika, gdzie morze głów tamowało wszelki dostęp.

Dopiero na cmentarzu, po skończonym obrzędzie — pani Maria miała sposobność zobaczyć Henryka.

On ją zobaczył również, ale tak był roztrągnięty, że nawet się nie uklonił. Oczywiście trudno mu było brać za złe, to nie był brak wychowania, niemniej jednak poczuła się dotknięta. Z trudem zdobyła się na uśmiech, wymuszony uśmiech współczucia...

I dopiero wtedy Henryk jakby się ocknął — zerwał kape-lusz z głowy, uklonił się i podszedł do niej przywitać się.

Serdecznie panu współczuję, panie Henryku — odezwiała się swoim łagodnym głosem.

Dziękuję... Dziękuję... tak... Chodźmy stąd — odparł nieswobodnie.

Ale dość trudno było wydstać się im z cmentarza, bo coraz ktoś podchodził, aby te właśnie stereotypowe kilka wyrazów współczucia złożyć panu Bojanowskiemu. Dopiero po półgodzinie, gdy już wyszli z cmentarza, a długi wąż wracających, wyciągnął się przed nimi, pani Maria odezwiała się pierwsza:

Prawie wszyscy pańscy koledzy zjawili się tutaj, bo naczelnik nawet powiedział, że i sam by chętnie przyjechał, ale nie mógł o tej porze całego biura opróżnić.

Hm! — mruknął Bojanowski. — To bardzo ładnie z jego strony. Sądziłem, że jest do mnie uprzedzony.

Ależ skąd?! — zaprotestowała żywo Cichoniowa.

Przed wszystkim nie jest uprzedzony, a po drugie bardzo panu współczuję.

których powrócił do Westfalii, do rodziców wołających — prace w obcych, niż we własnych kopalniach i warsztatach.

Dożynki mimo, że dziecięce, zorganizowane były niesłychanie sprawnie, a malowniczość całości, przewyższała jeszcze sławne do-
żynki w Spale. Kostiumy regionalne wykonała kierowniczka Domu Julia Martinek.

Cz. i B.

Czy to nie skandal?

W UNESCO nie wiedzą

że „Freie Stadt Danzig” dawno nie istnieje

Przed kilku dniami nadszedł do Gdańska list, który jest swego rodzaju skandalem międzynarodowym. Adres wypisany na kopercie brzmiał: „Senat der Freien Stadt Danzig, Rathaus Langgasse” obok tego również dopisano „Poland”.

Listonosz gdański zrobił na kopercie służbową notatkę. „Adresat nieznany, dom zburzony”. Ostatecznie list trafił do Zarządu Miejskiego w Gdańsku, gdzie go otworzono i znaleziono w nim

propagandową broszurę Howarda E. Wilsona o UNESCO. Nadawcą listu był „International Conciliation 405 West 117-th Street New York 27 N. Y.”.

List ten przynosił wstyd organizacji Narodów Zjednoczonych, których oddziały dwa lata po zakończeniu wojny jeszcze nie wiedzą, iż wolne miasto Gdańsk przestało istnieć, a jego obszar stanowił część Polski, jednego z założycieli ONZ.

Smaczne „malagi” i „maślacze” fermentują w ruinach wrocławskich

Ucziwa inicjatywa prywatna przynosi zyski

inicjatorom i państwu

Obok rozbudowującego się przemysłu państwowego i spółdzielczego, coraz żywiej rozwija się we Wrocławiu przemysł organizowany przez (dział sportowy) tzw. inicjatywa prywatna.

Zakłady rzemieślnicze i mniejsze wytwórnie — produkują coraz więcej przedmiotów niezbędnych na naszym rynku i w życiu codziennym. Często niepostrzeżenie wywstają wśród gruzu i ruin — polski zakład pracy.

JAKIM CUDEM TAM POWSTAŁA FABRYKA?

Przed paru dniami natknęłam się przy ul. Teczowej na wytwórnię korków metalowych i blaszek do stoików hermetycznych. Nikt by się nawet nie domyślił, że wśród sterty ruin, gruzu i „cudem” trzymających się schodów, istnieje jakiegokolwiek życie ludzkie, ludzka praca.

Jakim sposobem zdołano tu za-

instalować prąd elektryczny, uruchomić maszyny — pozostaje dla mnie dotąd zagadką.

W DAWNEJ PRACOWNI TRYKOTARSKIEJ — FABRYKA WIN

Przy ul. Kielbasniczej mieści się obecnie fabryka win owocowych „Śląskowin”. Kładę nacisk na słowo „obecnie” — gdyż za czasów niemieckich, takiej fabryki nie było tu w ogóle. W wspólnotkach wybudowało ją w miejscu poniekąd, pracownicy trykotarskiej. Przystąpiono do budowy fabryki, gdyż nadawały się do tego celu obszerne, częściowo zniszczone piwnice i magazyny.

Jeden ze współwłaścicieli oprowadza mnie po wytwórnię i z zadowoleniem pokazuje zniszczone jeszcze pokoje, niedomalowane gdzieś niegdyś ściany, niewmontowane jeszcze maszyny.

W wytwórni tej wyrabia się wino z jabłek, porzeczek, czarnych jagód i czarnej porzeczki — „malagi” i „maślacze” o dużej zawartości witamin owocowych.

Miamy flaszkarnię, w której wprawnym ruchem kobiety opłukują butelki i wchodzą do tłoczni soków. Młynek elektryczny zamienia w miąższ sterty podsuwanych jabłek, które dostają się pod prasę, a stąd wycieka w postaci czerwono-żółtego soku. Jeszcze niedługo operacje przejdzie ten sok jabłczany, zanim zamieni się w przyjemnie pachnące i bulgocące wino.

GATUNEK WIN JEST ZAGADKA

Nawet dla fachowców — ostateczny smak i gatunek wina pozostaje zwykłą zagadką. Zależy ono od działania niewidzialnych i stódek-drobnostrójów, które są dość „grzymsne” i za każdym razem pracują inaczej. Od ich „kaprysu” zależy całkowicie charakter wina. Dlatego z dużym zainteresowaniem śledzą wszyscy ostateczny etap — fermentację.

Po niej następuje tak zwana — pasteryzacja, tj. uwalnianie wina od bakterii przy temp. 70°C.

I oto wino gotowe. Jest słodkie i gorzkie zarazem, smaczne jak sok i dające przyjemnego „rausza” nie szkodzić naszemu zdrowiu.

Na nianiu do butelek nalepiają na nie barwne etykiety.

Wino z wrocławskiej fabryki wybudowanej niedawno przez Polaków zakupują sklepy łódzkie, warszawskie, krakowskie.

— Ale nie zapobiegł zredukowaniu mnie... — mruknął Bojanowski cicho.

Było to powiedziane tak cicho, że pani Maria mogła tego nie dosłyszeć. A ponieważ mogła, więc skorzystała z tego i — ufała, że nie słyszy. Dziwnie przykro jej było słyszeć te wymówki, skoro się tak dobrze znała całą sprawę, jak właśnie ona znała.

Przez wrodzoną delikatność skierowała rozmowę na nieco inny temat.

— Jak pan już będzie miał spokojną głowę, jak pan trochę odpocznie — to bardzobym chciała, żebyśmy sobie porozmawiali dłużej na temat zmian w pańskim dotychczasowym zatrudnieniu...

Naczelnik Chrobot — wtraciła panna Łodygowska półzartem — uważa, że ja za dużo zarabiam i podobno chce pana zaprząć do takiej samej roboty.

— A cóż pani na to? — zapytał tonem niemal urażonym.

— A ja... — odparła po chwili panna Aniela, — ja bym panu chętnie pomogła, jeśli pan będzie chciał moją pomoc przyjąć, oczywiście.

Niby — nie zauważyła jego tonu, ale w gruncie rzeczy miała ochotę powiedzieć coś innego: „Ja sądzę, że pan się do tego nada jak wilk do orki”. W każdym razie po tej jednej próbie nawiązania z nim rozmowy — wycofała się, postanawiając więcej głosu nie zabierać.

Zapraszał wprawdzie obydwie panie do wejścia choć na chwilę do domu. „Tyle, żeby się trochę ogrzać”, bo zimno było rzeczywiście dość przenikliwe, ale panna Łodygowska pierwsza odpowiedziała, że nie może, bo już wielki czas na nią wracać, a pani Maria — wobec tego — też się pożegnała.

Do kolejki nie było daleko. Pani Maria jednak dość długo zastanawiała się, jak zacząć rozmowę, która sama przecież zaaranżowała i dopiero gdy wysiadła na Nowogrodzkiej, ujęła panie Aniela pod rękę.

— Co pani sądzi o nim?

Panna Aniela drgnęła, jakby ją zaskoczyło to pytanie, a po dłuższym namyśle odpowiedziała:

— Wołałabym nie nie mówić...

— Czemuż to? — zapytała pani Maria sucho. — Czyżby pani coś miała przeciwko niemu?

— Właśnie, że nie i dlatego wołałabym nie mówić...

— Nie rozumiem...

— Widzi pani... niech mnie pani źle nie zrozumie... Ja wiem, dlaczego mi pani to pytanie postawiła... Otóż... niech mnie pani źle nie zrozumie: gdybym ja o nim wiedziała coś konkretnie złemnego byłoby mi łatwiej mówić, prawda? rzecz jest w tym, że ja swój sąd o panu Bojanowskim mogę oprzeć na takim tylko swoim widzimisiu, a to nie jest dla pani ważne...

C. d. n.

SIERPIEŃ

27

Dziś: Prz. św. Kaz.
Jutro: Augustyna b.

Nocne dyżury aptek:

Pod „Gwiazdą”, ul. Stalina 87.
Pod „Lwem”, Pl. Słoneczny 2.
Pod „Słońcem”, Treugutta 121.
Pod „Różą”, ul. Olszewskiego 75

Ważne telefony: Komenda Miejska M. O. 134, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 24-24.

KRONIKA

NIEFORTUNNY DZIEŃ DLA ZŁODZIEJASZKÓW

W dniu 23 bm. patrol 3 komendy 50 ujął trzech złodziei: Józefa Zajacę, Józefa Gadkę i Kazimierza Rudnika.

Zatrzymano ich w chwili, gdy usiłovali dostać się do mieszkarni Kazimierza Peczka, przy ul. Zachodniej 16.

Tego samego dnia władze bezpieczeństwa uderzeniowi trójce złodziejskiej wywóz kół samochodowych z terenu Państwowego Zakładu Fabryki Wagonów.

Zatrzymanych w wążku z tym Władysławem i Janem Kłosa oraz Stanisławem Janusiką przekazano do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego.

CHCIAŁ SIĘ BIC Z POCIĄGIEM

Onegdaj mieszkaniec Wrocławia-Zerdnik, Kazimierz Wróbel po wypiciu większej ilości wódki zawadzał zamiast do domu na tory kolei objazdowej.

W pewnym momencie nadjeżdżający pociąg potrącił silnie Wróbla, który na widok zbliżającego się pociągu ryknął się do... bity z parowozem.

Rezultatem niedoświadczonego spotkania boksera było bolesne złamanie ręki. Wróbla przewieziono do szpitala Wszystkich Świętych.

Zabił sąsiada za kradzież geśi

Przed kilkoma dniami mieszkańcy wsi Gołczew, pow. Bolesławiecy byli świadkami krwawego epizodu sąsiedzkich nieporozumień. Gospodarz z tejże wsi Władysław Wolak, podejrzał swego sąsiada, Tadeusza Jakubczyka, że ten kradnie mu geśi. Krytycznego dnia Wolak, wracając na planowaną do domu wsiadł do zaparkowanego w garażu, trzymając w ręku wystrzoną kosę. W trakcie rozmowy uderzył nią niespodziewanie Jakubczyka w głowę, zadając mu kilka ran ciętych.

Mimo natychmiastowej pomocy, ranny zmarł w drodze do szpitala w Bolesławcu.

Morderca, dręczony wyrzutami sumienia, zgłosił się sam do władz bezpieczeństwa.

Dolny Śląsk pokryty jest siecią 18.000 km. dróg

Sieć dróg bitych Dolnego Śląska jest nadzwyczajnie rozwinięta. Na każde 100 km² wypada 56 km dróg bitych, gdy w całej Polsce tylko 16,3 km. Do każdej miejscowości na Dolnym Śląsku dojechać można szosą. Ogólna długość dróg bitych województwa wynosi 18.000 km, w tym 2.000 km dróg państwowych i 3.700 km dróg asfaltowych, pozostałe przeważnie wykładane kostką. Kredyty, jakie otrzymuje wydział komunikacji województwa w inwestycje i utrzymywanie dróg nie wystarczają na drogi państwowe. W roku obecnym kredyt...

Smutne dni spekulantów

Wnioskiem wrocławskiej delegatury Komisji Specjalnej ukarano zostali w ciągu ostatnich dni kupcy Władysław Lenczak z Żegania za pobieranie nadmiernej ceny przyznanej w wysokości 100.000 zł, Stefan Seifert z Częstochowy prowadzący sklep we Wrocławiu za brak faktur na świece samochodowe — 300.000 zł, Mieczysław Rudnicki z Wrocławia za brak cennika — 100.000 zł, Stanisław Wajda z Wrocławia za prowadzenie handlu trz. łazęczkowego na 3 miesiące obcoz pracy przysądzone.

Poza tym na terenie całego województwa dolnośląskiego ukarano łącznie (aby) 95 kupców przeliczną grzywną w wysokości 20.000 zł.

W najbliższych dniach początek wojny z anarchią szoferów Kierowcy w stanie nietrzeźwym będą pozbawieni prawa jazdy

Prasa codzienna w każdym prawie numerze donosi o licznych wypadkach i katastrofach samochodowych. Przyczyn tych wypadków są różne — zresztą zdarza się one na skutek braków technicznych maszyn, czy braków w wykształceniu kierowców, przynajmniej jednak większość katastrof jest następstwem niewstrzeźliwości alkoholowej kierowców. Dobrze, jeżeli katastrofa taka kończy się uszkodzeniem, czy rozbiciem samochodu, w wielu wypadkach pociągają one za sobą ofiary w ludziach.

Opinie Rad Narodowych powinni posiadać studenci

Biuro Prezydialne Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej komunikuje, że studenci ubiegający się o przyjęcie na Uniwersytecie muszą posiadać opinię Powiatowej, Miejskiej lub Wojewódzkiej Rady Narodowej.

30 sierpnia plenarne posiedzenie WRN

Dnia 30 sierpnia 1947 r. o godz. 10 odbędzie się posiedzenie plenarne Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej w sali konferencyjnej Prezydium WRN we Wrocławiu przy ul. Podwale Oławskie nr 17 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zmiany w składzie WRN;
2. Sprawozdanie z wykonania budżetu na rok 1946;
3. Sprawozdanie z Wiosennej Akcji Siewnej;
4. Uzupelnienie sprawozdania Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego;
5. Sprawozdanie z działalności Państwowego Urzędu Repatriacyjnego;
6. Wnioski i interpelacje.

Niemiec-szabrownik ukrywał milionowy majątek

Urzednicy Obwodowego Urzędu Likwidacyjnego w Legnicy, przeprowadzając rezerację mebli w mieszkaniu po wysiedlonych Niemcach przy ul. Warzywny, weszli przypadkowo do jednego z mieszkań domu nr 23. Mieszkanie to zajmował jeden z niewysiedlonych jeszcze Niemców.

Jeden pokój tego mieszkania był przegrodzony ślepaścianą, za którą Niemiec ukrywał różnego rodzaju towary i przedmioty o milionowej wartości.

Wrocław—Brzeg—Katowice ok. trzech kilometrów nowej nawierzchni. Na zaspokojenie potrzeb drogowych województwa brak nie tylko kredytów. Brak również materiału, kamienia i asfaltu, brak środków transportowych na miejscu robót i wreszcie fachowców.

W roku przyszłym największą uwagę zwróci się na drogi, do Katowic, drogi Wrocław—Wrocław, Wrocław—Kłodzko—Miejszysław.

W roku przyszłym największą uwagę zwróci się na drogi, do Katowic, drogi Wrocław—Wrocław, Wrocław—Kłodzko—Miejszysław. W makabrycznej tej sprawie wszczęło śledztwo, które nie wątpliwie przyniesie dokładne wyjaśnienie przyczyn zaważenia się domu i w konsekwencji surowe ukaranie winnych.

Satyra społeczna w komedii atyckiej Czwartek Literacki

We czwartek dnia 28 sierpnia 1947 r. o godz. 19 odbędzie się w lokalu Winiary przy Placu Biskupa Nankiera nr 7, II p. 67-mi Czwartek Literacki Kola Miłośników Literatury i Języka Polskiego, na którym profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr Jerzy Mantuffel wygłosi odczyt pt. „Satyra społeczna w komedii atyckiej”.

Właśnie ze względu na mnożące się wypadki samochodowe powodujące wiele ofiar w ludziach, oraz niszczenie taboru państwowego, wojewoda wrocławski zatwierdził szereg wniosków wysuniętych przez Wydział Motorystyczny w porozumieniu ze Związkiem Zawodowym Transportowców. Wnioski wejdą w życie w pierwszych dniach września.

Miedzy innymi członkowie Automobilklubu Związku Transportowców i Klubu Motorystycznego przez udzielenie swoich pojazdów mechanicznych wraz z MO pełnić będą specjalne (honorowe) kontrolne dyżury na mieście.

Po egzaminie, który da gwarancję, że ci dobrowolni kandydaci stoją na wysokości zadania, otrzymają oni legitymacje uprawniające do zatrzymywania i kontrolowania pojazdów i kierowców, spisywania protokołów i doniesień o przekroczeniach przepisów milicyjnych.

Wydział Motorystyczny został również upoważniony do odnotowywania przewinień kierowców na ostatniej stronie „pozwolenia na prowadzenie pol. mechaniczne”.

Gdy się mieszka na dynamicie albo... we wrocławskich kamienicach

Ten dom lada moment runie

Katastrofa budowlana, jaka się wydarzyła w zeszłym tygodniu przy ul. Nowowiejskiej 101, i która pociągnęła za sobą śmierć człowieka głęboko wstrząsnęła opinią publiczną całego Wrocławia. W makabrycznej tej sprawie wszczęło śledztwo, które nie wątpliwie przyniesie dokładne wyjaśnienie przyczyn zaważenia się domu i w konsekwencji surowe ukaranie winnych.

Wywołanie jednak winnych nie poprawi stanu innych domów grozących lada chwila nowymi katastrofami, ani nie uchroni ich mieszkańców przed skutkami tych katastrof. Powinna być wszczęta

go” z tym, że po 2-krotnym upomnieniu i odnotowaniu, zostanie odebrane prawo jazdy czasowo, lub na stałe.

Poza tym kierowcom w stanie nietrzeźwym bezwzględnie będą odbierane prawa jazdy i przesyłane do Wydziału Motorystyki celem odnotowania, oraz zatrzymywania na okres przejściowy, nawet bez spowodowania wypadku. Przeprowadzane też będą natychmiastowe badania krwi, co da

„Porachunki osobiste” w Teatrze Państwowym

„Porachunki osobiste” to nie tytuł z kroniki wypadków, a tytuł komedii, którą ujrzymy dziś i jutro na scenie Teatru Państwowego. Wystą-

Odpowiedzi Redakcji

P. JADWIGA FURMAN. — SIANSTOWICZ MAŁE, POW. WROCŁAW. — Sprawę wraz z dokumentami przekazałmy Komendantowi Wojewódzkiemu M. O. i otrzymaliśmy zapewnienie, że w wypadku stwierdzenia przekroczeń, winni zostaną surowo ukarani. P. M. GORSKI, LUBAN. — Niektóre zdjęcia nadesłane przez Pana wykorzystaliśmy. Prosimy o podanie adresu celem przesłania honorarium. Z dobrych, ostrych i aktualnych zdjęć zawsze chętnie skorzystamy.

możność ustalenia, czy kierowca pił przed wypadkiem alkohol.

W komisji egzaminacyjnej na szoferów będą udział delegatów Związku Zawodowego Transportowców, oraz Automobilklubu, jako kontrolujący czynnik społeczny.

Zarządzenie to cochęć doraźny tryb przewinień i odbieranie praw prowadzenia wozów szoferów, których jazda zagraża bezpieczeństwu w ruchu samochodowym.

Zarządzenie to niewątpliwie przyczyni się do zmniejszenia liczby katastrof na naszych szosach i ulicach. B.

pi w niej KAROLINA LUBIENSKA, wybitna artystka Państwowego Teatru w Warszawie, w oczekiwaniu artystów miejskich teatrów dramatycznych JEREGO MARRA, A. DOLFA NOWOSIELSKIEGO, oraz STEFANA WRONECKIEGO. Zarządzenie się oni naszej publiczności w znakomitej satyrze młodego autora St. Majkowskiego pt. „Porachunki osobiste”.

Ta arcywesoła komedia obiegła już wszystkie sceny Górnej i Dolnej Śląska, wywołując żywcem oddźwięk i beztroski humor widowni. We Wrocławiu kończą artysty swój objazd, aby powrócić do teatru. U nas wystąpią dwa razy 27 i 28 bm. na scenie Państwowego Teatru Dolnośląskiego.

Początek przedstawień o godz. 19.30.



lony na taśmie w dniu wczorajszym przez naszego fotoreportera. Zdjęcie przedstawia dom przy ul. Dybickiego 5. Okna oznaczone na

mem bawi się zwykle kilkoro dzieci.

Jeden z mieszkańców tego domu opowiedział, że o tym stanie rzeczy lokatorzy donosił administrator domów, który miał odpowiedzieć: „Najwyżej można się stąd wynieść”. I na tym się skończyło, tzn. nieuzupełnił, gdyż akt ostatni — zaważenie się domu, ma nastąpić prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości.

Czytelnicy znajdując w następujących numerach zdjęcia najbardziej zagrożonych domów Wrocławia.

5 nowych państwowych szkół zawodowych w Legnicy

Z początkiem nowego roku szkolnego zostanie w Legnicy uruchomionych 5 nowych państwowych szkół zawodowych, tj.:

Dwie 3-letnie szkoły — Szkoła Przemysłu Gospodniego (Spożywcze) i Szkoła Przemysłu Odzieżowego i Szkoła Przemysłu Odzieżowego z działami krawiectwa damskiego i męskiego, oraz 3 szkoły jednoročné jak: Szkoła Przygotowawcza, Szkoła Przemysłu

Bielżniarskiej i Szkoła Przemysłu Galanterijnego i Introligatorstwa. Uczniowie po ukończeniu 3-letnich szkół otrzymują świadectwa czeladnicze, na podstawie których mają prawo ubiegać się o przyjęcie do Liceów, a następnie na studia wyższe.

—Zapisy przyjmuje dyrekcja tych szkół coodzieennie przed południem w lokalu szkoły przy Pl. Słowiańskim L. 5.



ZEBRANIE AKTYWU PPS I PPR W HERMANOWICACH

W Hermanowicach, pow. Bolesławiecki odbyło się wspólne zebranie aktywów PPS i PPR, na którym omówiono szereg ważnych spraw, dotyczących ścieśnienia współpracy bratnich partii robotniczych. Na zebraniu obecny był i Sekretarz Pow. Kom. PPS w Bolesławcu, tow. Dziugiel. (wal)

POWIATOWY AKTYW BRATNICH PARTII W JELENIEJ GÓRZE

W ostatnią niedzielę dn. 24 bm. Jelenia Góra była świadkiem wielkiego powiatowego Zjazdu aktywów obu Partii Robotniczych PPS i PPR, na który przybyło przeszło 700 delegatów ze wszystkich gmin i kół partyjnych.

Wysoko interesujące obrady, pełne szczerzego zapалу dla polityki i wzajemnej współpracy cechowały liczne przemówienia szeregów rzesz partyjnych. Imieniem WK PPS kilkakrotnie zabierał głos tow. Wierzbicki.

W dniu 24. 8. bm. o godz. 10 rano odbyła się w sali PK PPS w Lubaniu odprawa aktywa Powiatowego PPS i PPR, przy udziale 350 aktywistów obu Partii.

Referaty na temat Uchwały Rady Naczelnej wygłosił delegat WK PPS tow. Olko Władysław oraz i Sekretarz PK PPR, tow. Krzesiński.

Zebrań zakończono w atmosferze szczerzej przyjaźni obu Partii i odpowiadaniem Czerwonego Sztafetu i Międzynarodowki.



SLASK: Film prod. rad. „Knock-out”.
WARSZAWA: Film prod. ameryk. z Filipem i Flapem pt. „Witki morskie”.
ODRA: Film prod. szwedzkiej „Droga do nieba”.
POLONIA: Film prod. ameryk. „Serenada w dolinie słonecznej”.
TECZA: Film prod. francuskiej „Ludzie i maszyny”.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI

Sroda, 27 sierpnia, godz. 19.30, i czwartek, 28 sierpnia, godz. 19.30. — „Porachunki osobiste”, komedia w 3 aktach St. Majkowskiego — w wykonaniu zespołu artystów scen warszawskich.

KINA

w Kamiennej Górze

KINO „SZAROTKA” — Film produkt szwedzkiej „Skandal” dramat milosny. Początek seansów: o 18 i 20. Zmiana programu w każdą niedzielę.

Radio Wrocław

ŚRODA, 27 SIERPNIA
6.30 Sygn. 6.45 Gł. 7.15 Dziennik: 6.30 Muzyk. 6.37 Sygn. 7.00 Muzyk. 7.15 Wied. 7.25 Muzyk. 7.55 Inform. ogólnopolskie: 8.05 Skrzynka PCK;

11.57 Sygn. i hejnał: 12.00 Wied. 12.10 „Na swojska nutę”: 12.25 Aud. da wst: 12.35 Rubinstein — Sonata D-dur 12.40 „Z mikrofonem po kraj”: 13.10 Muzyka obied: 14.00 Inform. Polski Pod.: 14.15 Inform.: 14.17 Kosc. zyczeń: 14.40 Aud. dziecięca: 15.00 Muzyk. tan.: 15.20 „Czego się dzieci od cioci Zdzisławki dowiedziały”: 15.40 Recital am. Ant. i wacki Ruth Renee: 16.00 Dziennik: 16.20 „Od taktu do symfonii”: 16.40 „Przy chłobku”: 16.45 Skrzynka techn.: 16.50 „Głos młodych”: 17.00 „Na muzyczny fal”: 17.30 Potrzeb Serjusza Jesienina: 17.45 „Szukam książki”: 18.00 Trio saskone rozgłosz Wrocław: 18.20 „Nasze Karkonosze”: 18.30 Kosc. rek.: 18.45 „Droga” — audycja st. muz.: 18.50 „Przedświeceni światła pracy: 19.10 „Pięć republi. Hiszpanii”: 19.30 Audycja chłopska w wyk. Jana Bereszyńskiego. W programie muzyki: 20.00 Z życia kult.: 20.05 „Czy skóra oddycha”: 20.10 Skrzynka PCK: 20.20 „Melodie światła”: 20.40 Aud. rozrywk.: 21.00 Kom. gwiazd: 21.15 Dziennik: 21.30 Rec. muz.: 21.40 „Piosenka — towarzyszy człowiekowi”: 21.55 Kwadrans przysz.: 21.10 Wied. sport.: 22.15 Aud. rozrywk.: 23.00 Ost. wiad.: 23.20 Muzyk.: 23.55 Z ost. chwili.



SPORT

Kwiatkowski pokonał Trzesowskiego
Górniki - Tęcza (Łódź) 8:8

W Wałbrzychu pięściarze Górnik pokonał 2 mecz bokserów z czołową drużyną Łodzi — Tęczą (dawniej Gayer). Pierwszego dnia górnicy pokonali lodzian w stosunku 10:6. Drugie spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. Sensacją spotkania było zwycięstwo Kwiatkowskiego nad Trzesowskim, który reprezentował Polskę na mistrzostwach Europy w Dublinie.

Szkoła Ofic. -
Wolność 4:1 (2:0)

W Legnicy na Stadionie Wojska Polskiego Szkoła Oficerska I pokonała w meczu piłkarskim miejscowy zespół „Wolność” w stosunku 4:1 (2:0). Na zawodach tych, doznał kontuzji bramkarz „Wolności”, którego przewieziono do szpitala.

Nowy rekord
Zatopka

W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, rozegranych w Bratysławie, zawodnik czechosłowacki ustanowił, w biegu na 2.000 m, nowy rekord Czechosłowacji w doskonałym czasie 5:20,5.

Na zawodach lekkoatletycznych w Pradze zawodnik Czerwonych przbiegł 1.000 m w czasie 2:29,5 — ustanawiając również nowy rekord Czechosłowacji. Na uwagę zasługują również osiągnięcia na tych samych zawodach wyniki miotacza Kantaka: młotem — 54,83 m i dyskiem — 47,19 m. Są to najlepsze wyniki czechosłowackie osiągnięte w roku bieżącym.

Jack Holden
zwycięzca w maratonie

Bieg maratonski, zorganizowany przez Angielski Związek Lekkoatletyczny w Loughborough wygrał Jack Holden w dobrym czasie 2:33:00,2, 3. Mc. Nab Robertson — 2:36:07, 3. Mc. Nab Robertson — 2:37:54,6.

W 10-cioboju zwyciężył G. Moesgaard Kjeldsen, uzyskując 5.965 pkt. przed Whittem — 5.650 pkt.

NOWINY
LITERACKIE

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

10.000.000 sztuk butelek typu monopolowego o pojemności 1 L

6.000.000 „ „ „ „ „ „ „ „ 0,5 L

6.000.000 „ „ „ „ „ „ „ „ 0,25 L

sukcesywnie od 1-go października do 31 grudnia 1947 r.

Oferty z podaniem ceny loco stacja załadunku, terminów dostawy oraz warunków płatności należy składać w załączonych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę butelek monopolowych” do Dyrekcji Państwowego Monopoliu Spirytusowego w Warszawie, ul. Leszno 1 (Kancelaria Główna pokój Nr 111) do godziny 11-tej dnia 10 września 1947 r., po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do wnętrza koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny na sumę zł. 30.000 (zł. trzydzieści tysięcy).

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru dostawcy bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu 30-tu dni od dnia otwarcia.

Wadła dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert.

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLIU SPIRYTUSOWEGO

2994

2992

2991

2990

2899

2898

2897

2896

2895

2894

2893

2892

2891

2890

Szigetti mistrzem Polski
Czesi wygrali grę podwójną

Finalowe spotkanie o tytuł międzynarodowego mistrza Polski w tenisie, pomiędzy Szigettim (Węgry) a Smolińskim (CSR), zakończyło się

Morandi
akademickim
mistrzem

Jak dotąd ZSRR, Rumunia i Brazylia nie potwierdziły swego akcesu w Akademickim Miśtrstwach Świata. Igrzyska sportowe już się rozpoczęły i mistrzostwo kolarzkie w sprincie zdobył Włoch Anselmo Morandi przed Francusem Raymondem Guilleminem.

po zaciętej walce zwycięstwem Węgry w czterech setach 6:4, 1:6, 9:7, 6:1.

Dokończenie finału gry podwójnej mężczyzn między parą czechosłowacką, Krejčík i parą Włcha, Kończak, przyniosło zwycięstwo parze czechosłowackiej (przed wszystkim) w stosunku 6:4, 3:6, 7:5, 6:3.

Po rozgrywkach zawodnicy otrzymali szereg cennych nagród.

Dankowski
powrócił do kraju

Po 8-letniej tułaczce powrócił do kraju znany przed wojną pięciokrotny „Warty” poznajski Dankowski. Za granicą stoczył Dankowski szereg walk, występując w walce półciężkiej. W tym czasie angielski podał on między innymi, Włocha Oldo Luisi, Belgę Litona i Szkota Myersa. Z mistrzem Wielkiej Brytanii Shaktletonem Polak przegrał minimalnie na punkty, w finale mistrzostw armii angielskiej.

Dankowski osiedlił się w Poznaniu, gdzie walczyć będzie w barwach „Warty”.

Co 15 lat wojna
według recepty Hitlera

Przy badaniu najtajniejszych aktów Marcina Bormanna, znanego dowódcy na to, że Hitler uważał za wskazane, by naród niemiecki co 15 czy 20 lat prowadził wojnę.

W czasie przygotowań do procesu przeciwko ministrowi spraw zagranicznych Ribbentropowi znalazł Dr M. W. Kempner nieznaną dotychczas dokumentację, która w sposób jasny i konkretny, spisanego na temat rozmowy, jaka się odbyła między „Fuehrerem” a jego reichsleutnantem Bormannem. Memorandum to

Nowy Konkurs Sportowy

Kto odgadnie wynik międzynarodowych zawodów piłki nożnej, które odbędą się w dniu 31 sierpnia br. w Pradze

Czechosłowacja - Polska

WARUNKI KONKURSU

W miejsce kropek należy wpisać typowanego zwycięzcę. Poza tym należy podać wynik ogólny meczu, oraz wynik do przerwy i wymienić zespół, który strzeli pierwszą bramkę. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis, podając wynik ogólny i do przerwy.

Redakcja „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego”, przemaszyna 3 nagrody, każda po 1.000 zł., dla tych uczestników konkursu, którzy nadesłali trafną odpowiedź.

Przy większej ilości trafnych odpowiedzi, o otrzymaniu nagrody zdecydować losowanie. Każdy Czytelnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy kierować pod adresem redakcji „Kuriera” — Wrocław, ul. Wierzbowa 30, do dnia 30.08.47. Decyduje data stempla pocztowego. Na kopercie winno być zaznaczone „Nowy konkurs sportowy”.

KUPON KONKURSOWY

Czechosłowacja — Polska

Wygra: . . . st. br.: . . . do przerwy: . . .

Pierwszą bramkę strzelił: . . .

Imię i nazwisko: . . .

Dokładny adres: . . .

Zjazd plakietowy do Wałbrzycha

W dniach 30 i 31 sierpnia br. Wałbrzyski Klub Motocyklowy organizuje I-szy Ogólnopolski Motocyklowy Zjazd Plakietowy do Wałbrzycha-Solcu-Zdroju pod protektoratem: Starosty Powiatowego H. Molte'nego, Nacz. Dyr. Udr. Doln. Śl. W. Lengsa, Prezydenta Miasta Wałbrzycha, E.

Kurs
dla sędziów bokserskich

W nadchodzący poniedziałek rozpoczyna się dwutygodniowy kurs dla sędziów bokserskich. Pierwszy wykład odbędzie się w dniu 1. IX. br. o godzinie 17 w lokalu Związku Bokserskiego (dodatek) przy ulicy Włodarczaka 38.

Kandydaci prozenci są o zgłaszanie do Związku swoich życiorysów.

Za dużo jeszcze
analfabetów

(Z). Jak wynika z danych, zebranych przez Komisję Kulturalno-Oświatową PRN, powiat kamienogórski (z wyłączeniem miasta Kamiennej Góry) liczy 359 analfabetów, 1% analfabetów w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców jest to stosunkowo niewiele. Należy spodziewać się, że z nowym rokiem szkolnym i dla tej garstki analfabetów władze szkolne zorganizują na terenie powiatu specjalne kursy przy szkołach powszechnych. I analfabetyzm powinien być całkowicie zlikwidowany.

Co może wspólny wysiłek

Zduńska Wola
przykładem
dwuletniego dorobku
jednej wsi

ŁÓDŹ. O postępie dokonującym się na wsi polskiej po wojnie świadczy przykład Zduńskiej Woli — wsi w pow. łowickim. Wsi tej, rolnicy z własnej inicjatywy uruchomili jesienią 1945 roku gimnazjum rolnicze. Obecnie w Zduńskiej Woli czynne jest — oprócz gimnazjum rolniczego, również liceum gospodarstwa wiejskiego i gimnazjum ogólnokształcące.

Przy szkole zorganizowano gospodarstwo wzorowe. Obora za-

kładu posiada jedną z najbardziej miennych krow w Polsce — krowa „Cisa” daje przeciętnie 42 l. mleka dziennie. Na czteremorgowej dziedzi, ofiarowanej zakładowi przez jednego z gospodarzy, kierownictwo zakładu wraz z uczniami pobudowało wzorową zagrodę dla parcelanta. Dom mieszkalny — zbudowany kosztem 300 tys. zł. — składa się z 2 pokojów, łazienki, ubikacji i piwnicy.

W Zduńskiej Woli znajduje się poza tym Spółdzielczy Ośrodek Zdrowia ze stacją Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz boisko sportowe. Jeżeli chodzi o dalsze plany tej wzorowej już obecnie wsi, to wymienić należy założenie parku wiejskiego oraz rozbudowę internatu szkolnego.

OGŁOSZENIA

Koncesjonowane Biuro Buchalterijno - Rewizyjne Walenty Winicki, ul. Gen. Świerczewskiego 66 (Hotel Polonia pokój 219) prowadzi księgi handlowe i uproszone. (2981)

Biuro Transportowe „Gigant” — Wrocław, ul. Pomorska 7, tel. 195. (2884)

BUTELKI WINNE, KORKI oraz KAPSLE
zakupuje
„ŚLASKOWIN”
Wrocław, (2629)
Kiełbańska 29/30, tel. 285

Borówki i czarne Jagody
w większych ilościach
zakupi
PAŃSTWOWA
WYWIÓRNIA WIN
Wrocław, ul. Niemcewicza Nr 19/21

„Konto” — Biuro Buchalterijno - Rewizyjne - Skarbowa, Wrocław, Pomorska 27. (2970)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniłam skradzione zaświadczenie tożsamości wydane gmina Góra, Chylał Jan. (2993)

Unieważniłam wydany zwolnienia z wojska nr. 17, wydany w Lublinie, na nazwisko Goszko Alfred. (2992)

Unieważniłam skradzione dokumenty, leg. służbową, leg. Ubezpieczalni, leg. zwiazkową, leg. PPS, odcinek zameldowania, kartę odcieczową, na nazwisko Pleńkowskiego Jadwiga. (2991)

Unieważniłam zgubione: legitymację służbową, legitymację Zw. Zawodowego, legitymację PPS, książkę Ubezpieczalni, odcinek zameldowania, dowód osobisty, na nazwisko Kawala Andrzej. (2990)

„Wrocławski Kurier Ilustrowany”
Wydawca: Spółdzielnia Wyd. Włch.
Adres Redakcji i Administracji:
Wrocław, Wierzbowa 30
telefon 623 i 117. Konto PKO VIII
183.

UWAGA: „Wrocławski Kurier Ilustrowany”

Nowe dziesięciozłotówki



Bank Polski puścił w obieg nowe dziesięciozłotówki.

Samolotem ze Szczecina do Kopenhagi
z motorem statku do naprawy
W porcie ruch coraz większy ale nasze
stocznice jeszcze za słabo wyposażone

SZCZECIN. W porcie szczecińskim ruch w dalszym ciągu się wzmaga: do portu wchodzi liczne statki zarówno z towarami, jak i po węgiel i koks. Do portu centralnego przybył również statek francuski: w polskiej strefie portowej pobral on bunkier.

Wpłynął również największy ze wszystkich dotychczas przyjeżdżających statków: na nadbrzeżu wyładowano 608 sztuk koni, które zostały rozdzielone pomiędzy rolników Zachodniego Pomorza.

Częstym gościem są w Szczecinie statki fińskie: fakt ten łączy się z dużą ilością węgla wysyłanego obecnie do Finlandii.

W najbliższym czasie spodziewane jest przybycie do Szczecina pierwszego statku greckiego: za-

bieże on ładunek węgla do Aleksandrii.

Statek polski „Oksywie” po wyładunku transportu makiutury zabrał 650 ton soli i odpłynął do Szwecji.

Nieco kłopotu sprawił Szczecinowi duński statek „Towelli”. Po przybyciu do portu zepsuła się w motorze jedna z części, której niestety w miejscowych stocznicach nie można było naprawić. Właściciel statku wynajął przeto samolot i drogą powietrzną wysłał motor statku do naprawy do Kopenhagi. Fakt ten wskazuje na to, że nasze szczecińskie stocznice są bardzo słabo wyposażone w urządzenia do remontowania jednostek pływających. Stan ten naturalnie należało by jak najprędzej zmienić.

pokoju

Starszy pan na stanowisku poszukuje od zaraz

umebłowanego, Łaskawe oferty z podaniem ceny prosimy kierować pod Redakcją Wrocł. Kuriera Ilust.

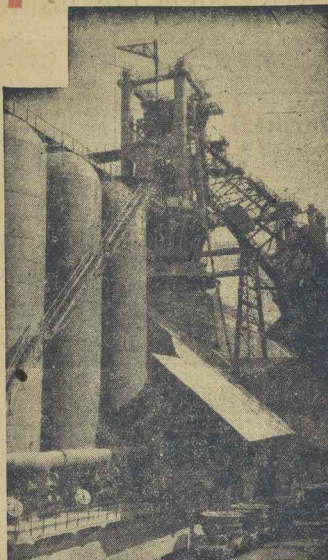
Swiat i ILUSTRACJI



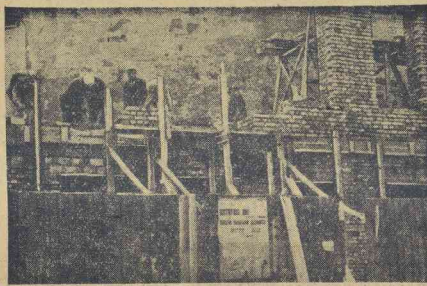
Delegacja z Nigerii, która przybyła do Londynu — nie brakuje tam sensacji — bo Londyn jest przywykłym do wizyt egzotycznych gości.



Koło Sztokholmu wydawano beczki z benzyną. Niektóre z nich były mocno dziurawe. Skorzystali z tego miejscowi mieszkańcy, którzy wypływając obficie benzynę zbierają do naczyń.



W zakładach metalurgicznych w Woroszytowska (ZSRR) uruchomiono nowy olbrzymi piec



Warszawa odbudowuje się. — Budowa Ministerstwa Przemysłu przy Pl. Trzech Krzyży.

Z PRZODU i Z TYŁU Kaczki na wierzbie

Popularny na Wybrzeżu „Dziennik Bałtycki” prowadzi na swych łamach oryginalny konkurs pod nazwą: Szukajmy nonsensu!

Sam pomysł konkursu jest mocno ryzykowny i doprowadza do zabawnych qui-pro-quo.

Bo gorliwi czytelnicy mają odszukać nonsens ukryty w jakiejś wzmiance, doszukując się w telegramach i wiadomościach poważnych. A stosiłowi to nawet w artykułach ... wstępnych.

Ostatnio jednak zdarzyło się coś, czego nie przewidzieli sama redakcja. A było to tak:

W jednym z numerów zamieszczono wzmiankę, że w pobliżu Gdańska pojawili się stada dzikich kaczek, które swe gniazda uwiły na wierzbach.

W parę dni potem, ta wiadomość o kaczkach obiegła wiele dzienników, jako wiadomość z Wybrzeża.

„Dziennik Bałtycki” tłumaczył, że mu się udało „nabrać” nie tylko swych czytelników, ale i kolegów po piórze. Bo przecież wiadomo, że dzikie kaczki to ptaki wodne, gnieżdżące się

w stawach i srośiach wodnych.

A tymczasem?...

Tymczasem się okazało, że na gdańskich stawach istnieją mieszkać dzikie kaczki i, że swe gniazda mają właśnie na ... wierzbach. I, że chłopcy wdrapują się na drzewa, aby kaczkom wybierać jaja z gniazd.

Dane powyższe podał jakiś przyrodnik w liście do redakcji i teraz straszny wytyd. No, bo jak? Nikt w redakcji nie zna się na kaczkach!

A teraz rozumiemy tę kaczę historię: „Dziennik Bałtycki” pisał o kaczkach na wierzbach, a przyrodnik aluzję do przysłowiowych gruszek i to być miała owa „Kaczka dziennikarska”.

Tymczasem nonsens okazał się nieczywiścieścią, a kaczka dziennikarska kaczka ... żywa. Tęgo jeszcze w historii prasy nie było.

Dlatego wyśmiewanie tego impasu jest tylko jedno. Niech z fal Bałtyku wypłynęły morświny i poire kaczki na wierzbach.

Razem z autorem tego konkursu.

Chrusan



Gdy narzecie skończymy ten film — wyjdę nad morze

GASTON B. MEANS

Tajemnice BIAŁEGO DOMU

Ilustracje: Wasa

Według przypuszczenia Meansa prez. Harding podejrzewał ptk. Darwina o to, że dzielił się swymi poufny mi wiadomościami o aferze naftowej z prasą. Po podaniu go obserwacji Means zdołał ustalić, że podejrzania ta nie były porzucane. Przyjaciel Meansa Jess ostrzega go, że prowadzenie tego rodzaju spraw może się dla niego źle skończyć, gdyż w tym jest wiele dyskretnych sposobów, za pomocą których usuwa się ludzi, chcących zbyt dużo wiedzieć.

Zastanowiłem się nad tym, czego się dowiedziałem. Wiedzieliśmy dobrze, że Jess Smith jest naszym punktem słabym, ale tego stopnia słabości nie przewidywaliśmy. Punkt słaby i jak jeszcze niebezpieczny!

— A czy wie jeszcze ktoś o tym?

— Powiedziałem im to wczoraj. Ostupiełi wprost, przyparli mnie do muru, chcąc, abym oddał im papiery — ale mogą czekać...

Wyobrażałem sobie konsternację, gdy się dowiedziałem, że Jess Smith posiada dokładną listę wszystkich transakcji, w jakie byli wmiészani. Jess brał udział we wszystkim.

— Przez prostą ciekawość powiedz mi, proszę cię, Jess, gdzie chowasz te papiery — zapytałem.

— Aha, oni chcieliby to wiedzieć ale nie dowiedzą się tego nigdy!

Banda odbyła kilka narad wojennych, z wykluczeniem Jessa Smitha, nad sprawą wydostania przekłętą księgi buchalteryjnej. Narady odbywały się u mnie.

— Te rachunki muszą być zniszczone — rzekł jeden z mych przełożonych. — Means, na ciebie można liczyć, postaraj się, aby Jess Smith nie posiadał tych papierów.

— To niemożliwe — odparłem.

— Dlaczego?

— Bo je nosi przy sobie.

— Powiedział ci to?

— Nie, ale zgadłem.

Ktoś inny zabrał głos.

— Co za szkoda, że na przykład samochód nie mógłby go przejechać na rogu ulicy...

— Jesteś wariatem! — rzucił inny członek bandy. — On wpadnie pod samochód a papiery wpadną w ręce policji...

Wszyscy od razu się zgodzili, że nie jest to środek załatwienia sprawy.

— A jednak teraz żałuję, że Jess nie umarł przy operacji: ślepej kłuski — zauważył ktoś serdecznie.

— Tak, to szkoda...

— Mówił mi właśnie, — poinformował jeden z członków bandy, — że bliźna zagoliła się od dawna. Gra w golfa nawet...

— A gdyby nie był takim doskonałym kierowcą, to mógłby wpaść z samochodem do jakiegoś głębszego rowu — poddał ktoś projekt.

— Nie, to się nie da zrobić.

W ten sposób gawędzono sobie nad możliwymi metodami usunięcia Jessa Smitha.

— A co byście powiedzieli — rzucił ktoś z entuzjazmem — gdyby tak Smith spadł z pokładu okrętu w czasie małej przejażdżki, albo gdyby się napił czegoś, co by mu zaszkodziło? Albo, żeby spadł z windy?... Ostatecznie może też wypaść z pociągu pośpiesznego!

Dopiero jeden z naszej bandy uważał za stosowne usprawiedliwić przygotowywany mord Jesse Smitha.

— Jest to zdradca wobec swojej władzy i dlatego musi być traktowany jako zdradca stanu.

Spróbowałem stanąć w obronie Jessa Smitha.

— Poczekajcie — nie wiemy jeszcze co chce Jess zrobić z tymi papierami... Nie oskarżajcie go o zdradę, dopóki nie odkryj swych kart. Przecież opublikowanie tych rachunków byłoby równoznaczne z kompromitacją jego samego.

Teraz dopiero zrozumiałem, że obawy Jessa Smitha były uzasadnione i wszystkie jego wizje miały podkład bardzo realny.

Ktoś sprzeciwił się bardzo energicznie moim wydomom.

— Wtedy, kiedy będziemy wiedzieli, co Jess zamierza uczynić z papierami — będzie już za późno. Trzeba go śledzić dniami i nocą; nie możemy stracić z nim kontaktu!

Ostatecznie ustaliliśmy, że członkowie bandy będą śledzili dniem i nocą Jessa Smitha.

TAKSOWANIE PRZEMYTNIKÓW

W czasie całej mej działalności w ministerstwie sprawiedliwości miałem ustawicznie do czynienia ze sprawami, w których trzeba było działać poza marginesem prawa. Trzeba było ochraniać ludzi, których właśnie prawo ścigało.

Wysłano mnie na przykład kiedyś do Nowego Jorku, abym wszedł w kontakt z bootleggerami (przemysłnikami alkoholi), którzy chcieli zapewnić sobie opiekę władzy.

Miałem właśnie podjąć pieniądze, stanowiące cenę owej protekcji.

Zajechałem w Nowym Jorku do Hotelu Vanderbilt, gdzie wynajmowałem wspaniały apartament. Metody nasze



były bardzo proste: mieliśmy 25 ludzi umieszczonych wśród przemysłników alkoholu. Był to rodzaj cenzorów nieoficjalnego podatku. Każdy z nich miał prowadzić dokładny wykaz zarobków poszczególnych przemysłników. Według tego wykazu taksowaliśmy przemysłników, każąc składać im opłatę za protekcję.

Oczywiście zależało nam na tym, aby przemysłnicy nie widzieli osoby, której składali pieniądze. To też, wynajawszy w hotelu na przykład pokój 518, wynajmowałem pod innym nazwiskiem pokój sąsiedni Nr 517.

W pokoju nr 518 umieściłem wielki zbiornik ze złotymi rybkami z niebieskiego szkła. Następnie wywierciłem otwór w drzwiach, łączących pokój 518 i 517, tak, iż doskonale widziałem moje złote rybki.

Klienci nasi otrzymywali zawiadomienie, iż o pewnej, ściśle określonej godzinie, mają się stawić w pokoju nr 518.

z. d. n.